Konto c[illegible]owe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 6 LIPCA 1937. N — Nr. 77

Znaczenie ścisłego sojuszu i przyjaźni z Rumunią.

Nasz kraj przeżywał w ostatnich dniach szereg podniosłych uroczystości, jak wspaniały międzynarodowy **Kongres Chrystusa Króla** w Poznaniu, wielki **zlot** naszego **Sokolstwa w Katowicach** oraz manifestacyjne **uczczenie przyjazdu i pobytu króla Rumunii**, państwa z nami zaprzyjaźnionego. Znaczeniu tej ostatniej uroczystości pragniemy poświęcić jeszcze osobno kilka słów. **Polska cała** wizytę króla Karola i jego syna **ks. Michała przyjęła z wielką radością i zadowoleniem.** I słusznie zupełnie. Wszak przyjaciel dobry i wierny, jak to mówią, nikomu nie zawadzi, a tym więcej nam Polakom, którzy mamy **dużo wrogów**, czyhających na naszą zgubę i w takich jeszcze nadomiar **wzburzonych czasach** jak obecne. A Rumunia, trzeba to przyznać, była nam **stale wierną** i pożyteczną **sojuszniczką** i taką w przyszłości nam być też się **zapowiada.** Rumunia wprawdzie **nie jest wielkim mocarstwem** w ścisłym tego słowa znaczeniu. Liczy bowiem tylko przeszło **18 mil. mieszkańców.** Jej siła militarna jednak jest znaczna, chociaż **nie dorównuje**, zwłaszcza pod względem **motoryzacji i techniki, większym państwom zachodu.** Mimo to **siła potencjalna kraju jest duża.** Posiada ona bowiem różnorodne zasoby naturalne, przede wszystkim obfitości nafty [illegible] **samowystarczalną.** Główne jednak znaczenie naszego sojuszu z Rumunią **tkwi w jej geograficznym położeniu — a mianowicie dobija ona do Morza Czarnego** — a ponieważ **graniczy** z Polską na dość **szerokiej przestrzeni**, przez sojusz z Rumunią Polska zyskuje dostęp również i do tego **morza**, jak również Rumunia do Morza Bałtyckiego. Stosowna rozbudowa **komunikacji** lądowej i wodnej pozwoli **obywom państwom** korzystać z dobrodziejstw **tych dostępów** do morza. Ma to przede wszystkim ogromną wartość w **razie wojny.**

Przypuśćmy bowiem, że udało się w razie wojny zamknąć Polsce dostęp do szerokiego świata przez **zblokowanie** nam **Bałtyku**, mamy wtedy jeszcze **drzwi otwarte przez Rumunię do morza.** Taksamo i Rumunia wrazie odcięcia jej od Morza Czarnego może korzystać z Bałtyku. To też słusznie zauważa dr. Stanisław Bernatt w swym artykule „Dzisiejsze oblicze Rumunii“, zamieszczonym niedawno temu w „Kurierze Poznańskim“, że **Polacy mylą się**, przypuszczając się, że **wyświadczają** może **Rumunii** nadzwyczajną **łaskę**, gdy uważają ją za swoją sojuszniczkę.

Rumunia dzięki swojemu położeniu geograficznemu, bogactwu naturalnemu i coraz co bardziej okrzepującej państwowości jest **pożądanym partnerem** i aczkolwiek wydawać się to może nam dziwnym — o **względy Rumunii** zabiegają zupełnie szczerze takie mocarstwa, jak **Francja, Anglia, Rosja i Niemcy.** Rumunia podobna jest do ponętnej i bogatej kobiety, o której **rękę** stara się wielu konkurentów. Porównanie to nie jest bynajmniej przesadne. Rumunia — **pomost pomiędzy Europą i Azją** — jest terenem, na którym ścierają się bardzo różnorodne i bardzo silne wpływy zagraniczne. Posłowie państw obcych w Bukareszcie są w ciągłym ruchu i nieskończona jest liczba szyfrowanych depesz, które wymieniają oni ze swymi centralami. Wpływy obce powodują, że Rumunia, dążąc do zachowania niepodległości politycznej i gospodarczej, musi skutecznie przeciwstawiać się obcym zapędom, względnie dbać o to, by — jak to się mówi — sprzedać się jak najdrożej. Dyplomacja rumuńska słynie ze swojej zręczności i zdaniem znawców, przewyższa francuską, uznawaną za najlepszą.“

Stąd też nie trudno zrozumieć, dlaczego przyjmowano władcę tak pożytecznie nam sprzymierzonego państwa z taką serdecznością i okazałością. Był to poprostu **wyraz radości** i zadowolenia z coraz bardziej zacieśniającego się **węzła przyjaźni** obydwóch sąsiednich krajów, która im wzajemne, **nieocenione** wprost zapewnia **korzyści.**

Chcą koniecznie konflikt wawelski wciągnąć na forum Sejmu.

Ten Sejm, który aż dotąd okazywał tak mało energii i samodzielności i takim odznaczał się w swej działalności marazmem, naraz przecież zdobył się na jakiś krok stanowczy, gdy chodzi o spór rządu z katolickim biskupem. Otóż, jak donoszą, chcą posłowie koniecznie spowodować zebranie Sejmu i Senatu celem **przedłożenia przed ich forum sprawy konfliktu wawelskiego.** Do tego zwołania potrzeba podpisów połowy Sejmu, a mianowicie, ponieważ Sejm składa się obecnie z 208 posłów, ilość wymaganych podpisów wynosi 104.

Nam się zdaje, że może i dobrze byłoby, gdyby doszło do takiego zwołania Sejmu i Senatu. Wielu katolikom, którzy jeszcze mają łuski na oczach i nie orientują się należycie w sytuacji, otworzyłyby może oczy, widząc jawnie wyrażone sentymenty większości posłów w stosunku do Kościoła kat.

Jeżeli chodzi o **„OZN.“**, to dziś obecnie pokazał on dobitnie, **jak** umie wykonywać praktycznie tę tak **szumnie reklamowaną opiekę nad Kościołem kat.**

„Czemu Wieniawa nie strzegł jak wierny syn tej trumny“.

[illegible] zamieszczamy ważniejsze ustępy z artykułu p. [illegible]eńskiego, zamieszczonego w **konserwaty[illegible]-sanacyjnym „Słowie“** wileńskim. P. Bocheński należy do tych, którzy potępiają przeniesienie trumny ś. p. marszałka Piłsudskiego, to też głos jego nabiera specjalnej wagi.

Na wstępie autor zapytuje się, **czemu Wieniawa nie strzegł jak wierny syn tej trumny“ i powiada, że już 17 czerwca znana była data zamierzonej zmiany.** Zapytuje się p. Bocheński, **„dlaczego Pat, który teraz zasypuje całą Polskę protestami, wówczas nie pisnął ani słowa“. Co było lepsze?** — pisze autor — **czy wywołać ten zatarg wtedy, jeszcze w poniedziałek, jeszcze we wtorek, stanąć murem, trumny nie puszczać, na fakt, dokonany ze strony Arcybiskupa, nie pozwalać, czy pozwolić wynieść Marszałka, a potem żądać odebrania Wawelu z rąk Kościoła?**

Dlaczego chcecie zrobić z tego świeckie antykwariaty?

Dlaczego chcecie w tym najwspanialszym przybytku, **gdzie mieszka Bóg i gdzie leżą wszyscy królowie polscy, pomazani przez prymasów** i gdzie leży św. Stanisław i gdzie śpi i żyje cała polska historia, **zrobić świeckie, bezduszne, cywilne, laickie, a więc nie polskie,** nie duchowne, może **z czasem masońskie antykwariaty? Czy myślicie, że Wawel i katedra bez Księcia Biskupa i bez kościelnej Celebry będzie tym samym Wawelem, w którym Piłsudski chciał spoczywać?**

Polska katolicka nigdy nie pozwoli.

Polska katolicka nigdy i to nigdy **nie zgodzi się** na projekty lewicy na odebranie Kościołowi naszemu siedziby Wawelskiej. **Można to uchwalić, przeprowadzić, obsadzić. Ale od tej chwili nie będzie ani jednego** dnia, ani jednej godziny, w której Katolicy polscy nie **będą prężyć ramiona** i zbierać siły do **naprawienia tego**, co poczytywać będą za świętokradztwo. A Polskę dzisiejszą **nie stać na luksus** nowej przepaści między władzą a ludem, a między nacjonalizmem a państwem, między religią a administracją. **Nie trzeba rozbijać raz na zawsze myśli o konsolidacji.**

Ks. nuncjusz Cortesi u ks. metropolity Sapiehy.

W czwartek w czasie pobytu króla Karola i P. Prezydenta RP w Krakowie nuncjusz Cortesi odwiedził dwukrotnie ks. metropolitę Sapiehę w pałacu arcybiskupim.

Masoni i socjaliści a zatarg rządu z ks. metropolitą Sapiehą

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Sprawa przeniesienia trumny marszałka Piłsudskiego do krypty pod Srebrnymi Dzwonami należy obecnie do kompetencji miarodajnych władz kościelnych i państwowych. Nie wątpimy, że w sposób zadowalający będzie rozstrzygnięta.

Konflikt, jaki wyłonił się z racji przeniesienia zwłok marszałka do nowej krypty, usiłuje wyzyskać dla swych celów walki z religią i Kościołem, prasa masońska, socjalistyczna i komunizująca.

Ostatni numer (z dnia 4 bm.) **„Tygodnia Robotnika“** przepełniony jest **napaściami na Kościół Katolicki.** Pismo to wprost nawołuje do **„oddzielenia Kościoła od państwa“**, do zerwania **„obowiązującego obecnie konkordatu z Rzymem“.** Podobne hasła głosi organ **Związku Nauczycielstwa Polskiego „Dziennik Poranny“**, który domaga się **rewizji konkordatu, ślubów i rozwodów cywilnych**, „przebudowy z gruntu stosunku państwa do Kościoła. Poza tym „Tydzień Robotnika“ zapowiada ukazanie się **specjalnego numeru „antyklerykalnego“** wraz z karykaturami. Wydawnictwo pisma socjalistycznego zapowiada, że dołoży starań, aby numer antykatolicki dotarł „do każdego warsztatu, do każdej izby robotniczej i chłopskiej“.

Widzimy zatem, że elementy radykalno-masońskie i socjalistyczne czynią wszystko, aby odegrać się na froncie bezbożniczym, zwężanym w ostatnich miesiącach dzięki zdecydowanej akcji [illegible] polskiego.

Prymas Polski ks. kardynał Hlond przybył do Krakowa.

Jak donosi Kap. w piątek, dn. 2 bm. przybył do Krakowa JE Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski.

Społeczeństwo nie widzi, aby konsolidacja, głoszona przez płk. Koca, była szczera i jasna.

„Goniec Nadwiślański“ z Grudziądza pisze na powyższy temat:

„Jeśli już mowa o **kosolidacji**, to dziś społeczeństwo już **nie patrzy na hasła, ale kto** to głosi Czasami są to hasła wzniosłe, piękne, a nieraz i całkiem słuszne. Lecz cóż, kiedy społeczeństwo **nie ma zaufania do tych ludzi, którzy tworzą Ozon.** Społeczeństwo to bowiem **nie widzi, aby konsolidacja, głoszona przez płk. Koca, była szczera i jasna.** **Uważa naród**, że jest to raczej **nowy uchwyt taktyczny i manewr sanacji, aby móc jak najdłużej utrzymać się przy władzy. Niech słowa**, głoszone przez płk, Koca i jego nominatów, potwierdzi czyn, mówi obecnie społeczeństwo. I całkiem słusznie. Dzisiaj nie można konsolidować, **a jednocześnie rozbijać narodu**; dziś, kto chce prawdziwej konsolidacji, ten musi wysłuchać słów prawdy i rzeczywistości, chociażby były te słowa gorzkie i niewygodne. **Tymczasem świadkami jesteśmy, że nietylko się konfiskuje, ale zamyka się wydawnictwa. Społeczeństwo** to widzi i dlatego **odnosi się negatywnie do poczynań konsolidacyjnych Ozonu płk. Koca.** Pyta się ono, **czy płk. Koc ma tylko monopol na konsolidację i czy tylko pod jego batutą i na modłę ma być konsolidacja.** Dziwi się każdy, że tyle sie mówi o konsolidacji, a jednak **pomija sie ludzi najwybitniejszych, najbardziej zasłużonych przy budowie naszej państwowości. Przemilcza się zasługi najlepszych synów Ojczyzny** — przemilcza się zasługi **Paderewskiego, Hallera i wielu innych.**

W podobnym sensie pisze „Głos Narodu“:

„Cóż by się stało, **gdyby na stanowiska, odpowiednie swoim kwalifikacjom, wrócili Dmowski, obydwaj Hallerowie, gen. Sikorski i Korfanty?** Przyjdzie kiedyś historia i w kronikach polskiego narodu napisze: **był Roman Dmowski, wolano jednak Koca; był Witos, wieś oddano jednak Galicy; byli Hallerowie, był Sikorski, był Korfanty: nie oni jednak. . .**

Historia zapisze te fakty i będzie szukała wyjaśnienia. I gdzie je znajdzie?

Słyszymy ciągle, niemal co dnia, że wielkie przeżywamy czasy, że więc wszyscy ludzie dobrej woli doświadczeni winni przyłożyć rękę do dzieła. A równocześnie **nie możemy wyjść ze zdziwienia, że tylu ludzi znakomitych wiedzą i doświadczeniem marnuje się w bezczynności, gdy swoją wiedzą, rozumem i patriotyzmem mogliby oddać państwu i narodowi wielkie usługi“.**

Z krwawej Hiszpanii.

Dalsza ofenzywa wojsk narodowych.

Wojska narodowe na froncie północnym posuwają się zwycięsko naprzód, wkraczając już do prowincji Santander. Ilość jeńców oraz żołnierzy, którzy przeszli na stronę wojsk narodowych, wynosi od chwili zdobycia Bilbao ok. 17.000 — poza tym bardzo liczny materiał wojenny dostał się w ręce wojsk narodowych.

Donoszą dalej, że okręt narodowy bombardował Sagonte, a pod Madrytem wywiązała się gwałtowna wymiana strzałów artyleryjskich.

Sytuacja państw w sprawie hiszpańskiej wielce naprężona.

Sytuacja w Komitecie Londyńskim nieinterwencji w sprawie hiszpańskiej stała się wielce naprężona i niepokojąca z powodu zasadniczej różnicy zdań między Anglią i Francją z jednej, a Niemcami i Włochami z drugiej strony.



Zmarły b. Prezydent Francji Doumergue liczył 74 lat

Król i ks. Michał powrócili do Rumunii.

W piątek z rana powrócili do kraju król Karol i w. wojewoda ks. Michał oraz ich otoczenie i świta.

Ważny dokument, podpisany na zamku wawelskim. — Podniesienie ambasad poselstwa polskiego i rumuńskiego do rangi ambasad.

Kraków. Podpisany w dniu 30 czerwca przez ministrów spraw zagr. Polski i Rumunii protokół, dotyczący podniesienia do godności ambasad poselstwa polskiego w Bukareszcie i poselstwa rumuńskiego w Warszawie, jest pierwszym od 16 wieku aktem międzypaństwowym, podpisanym na zamku wawelskim.

10 tys. zł. przeznaczył król Karol II na biednych m. Warszawy i Krakowa.

Król Rumunii Karol II, wyjeżdżając z Polski, przeznaczył 10 tys. zł dla biednych m. st. Warszawy i Krakowa.

Wyjazd szefa sztabu Gł. gen. Stachiewicza do Bukaresztu.

Do Bukaresztu wyjechał szef Sztabu Głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz. Towarzyszy jemu jego zastępca, gen. bryg. Tadeusz Malinowski oraz kilku wyższych oficerów Sztabu Głównego.

Zaproszenie marsz. Rydza Smigłego do Bukaresztu.

Król Karol na wyjezdnem w Krakowie zaprosił marsz. Smigłego do Rumunii. Termin jego wyjazdu nie jest jeszcze ustalony — ale niedaleki.

Posłowie rolnicy jadą do Niemiec.

W pierwszych dniach bm. ma wyjechać na teren Rzeszy Niem. wycieczka Koła Rolników Sejmu i Senatu celem zapoznania się z ustrojem agrarnym Rzeszy.

Niezwykle ciekawe zeznania dr. Mecha, więźnia Berezy w procesie inż. Doboszyńskiego.

(Dokończenie)

Albo taki wypadek: **Na dwa tygodnie aresztu skazany został kolega Marzec za kolportaż dzienników katolicko-narodowych. W domu pozostała żona i czworo głodnych dzieci. A teraz, kim jest Marzec?** Oto człowiek ten **na wiadomość o powstaniu** Polski, o wojnie **z bolszewikami pospieszył z Ameryki do wojska polskiego** jako ochotnik. **Porzucił chleb z masłem, aby teraz być na chlebie żebraczym.** Koledze Bawińskiemu w Zakopanem starosta **nie pozwolił na urządzenie kramu,** bo mogłyby być zamieszki. Wolno mu mieć tylko sklep.

Następnie świadek pokazał **pęk mandatów karnych.** Jest tego ponad **100 sztuk**, a oprócz tego **oprawione w ramki wezwanie do Berezy, gdzie świadek przesiedział kilka miesięcy za działalność narodową. Każdy narodowiec**, mówi świadek, **ma taką** albo jeszcze większą **teczkę.**

Jaką podwójną mierzono wagą?

Następnie świadek w zakończeniu, nawiązując do słów Doboszyńskiego, mówi, że województwem krakowskim rządzili ludzie, stojący na uboczu. Byli to: prezydent **Kaplner Kaplicki, dr. Drobner, gen. Mond i Ozjasz Thon.** Swiadek, aby nie stracić chleba, musiał nawet raz udać się do ówczesnego prezesa grupy regionalnej posłów i senatorów wojew. krakowskiego, p. Kaplickiego, aby go nie wyrzucono na bruk. I próba pomogła, bo p. Kaplicki ma wielkie wpływy. Inna rzecz, mówi świadek, **że po roku i tak mnie wyrzucono.** Po moim powrocie z Berezy **przyjechał do N. Targu dr. Szumski (socjalista),** który wyraźnie nawoływał do wytworzenia w Polsce takich stosunków, jak w **Sowietach i Hiszpanii.** Czy mu się co **stało? Nic.** Natomiast **pięciu narodowców, którzy rozpędzili zebranie komunistyczne,** w czasie którego wołano: „precz z rządem, precz z policją" i noszono portrety Lenina i Stalina, tych pięciu narodowców **otrzymało po 10 dni aresztu. Gdy dalej chciano poświęcić sztandar Stron. Narodowego w Chochołowie, Starostwo nie chciało zezwolić**, ponieważ na sztandarze były znaki zakazane: Matka Boska, mieczyk Chrobrego i Orzeł Biały na czerwonym tle. Gdy odmówiono narodowcom sali „Sokoła" w Nowym Targu w celu urządzenia zgromadzenia, **udałem się z protestem do starosty. Zamiast odpowiedzi wyrzucono mnie za drzwi.**

Proszę mi wierzyć, panowie sędziowie, (świadek zwraca się do ławy przysięgłych), że **takie postępowanie gorzej mnie dotknęło, niż Bereza,** bo można powiedzieć komuś, że nie damy sali, bo nie chcemy, ale wyrzucić człowieka starszego i sponiewierać go, to jest wstrętne."

Swiadek opowiada dalej**, jaką podwójną miarę** stosowano względem **narodowców i żydów.** Gdy **żydowscy członkowie** organizacji **„Trumpeldor" mogli** swobodnie **chodzić w mundurach,** urządzać ćwiczenia itp., **to narodowcom zakazano chodzić nawet w wiatrówkach, nie wolno** im było nosić nawet **papierowych mieczyków.** Drugi przykład: Teraz sypią się z całego kraju datki na żydów brzeskich, których tam poturbowano. Starosta Korniak na to zezwala, ale **nie zezwolił na urządzenie zbiórki na budowę kościoła.**

Następnie świadek, nawiązując do krwawych wypadków, jakie miały miejsce ub. roku w Krakowie, Lwowie i Chrzanowie, mówi:

— **Musiało się tak zdarzyć i musiało się tak stać, że ktoś musiał popełnić taki czyn, jak Doboszyńskiego, bo trzeba było takiej demonstracji.**

Starania obrońców Doboszyńskiego o wypuszczenie go na wolność.

Kraków, Obrońcy inż. Doboszyńskiego złożyli w sądzie okręgowym w Krakowie pismo z wnioskiem o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolność.

Obrońcy dowodzą, że nie zachodzi obawa ucieczki oskarżonego, który był już zagranicą i wrócił do Polski, by ponieść odpowiedzialność, a wobec zakończenia przewodu sądowego nie zachodzi też obawa usunięcia dowodów przestępstwa.

Wieś polska oprze się fali bezbożnictwa.

W czasie obrad Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiego Tow. Kółek Rol. prezes Tow. St. Mikołajczyk, witając JE. ks. kard. Hlonda, oświadczył: „Katolicka, zdrowa moralnie wieś polska potrafi się skutecznie przeciwstawić fali bezbożnictwa, usiłującego zalać świat i utopić ludzkość w nowym rozlewie krwi i przemocy silniejszego nad słabszym".

„Legion Młodych" przystąpił do PPS.

Rada Główna Legionu Młodych frakcji rewol. ogłosiła uchwałę o przystąpieniu wszystkich członków do PPS. Tak więc pupile sanacji z rozwiniętymi sztandarami przeszli do PPS.

Dzieci katolickie zmuszano do religijnych praktyk żydowskich

Lipno. Przed sądem w Lipnie toczył się proces przeciwko p. Balcerkowi, który w kwietniu b. r. wystąpił na zebraniu koła nauczycielskiego pod adresem kierownictwa miejscowej szkoły z zarzutem, iż toleruje jako wychowawczynię klasy 5 nauczycielkę Żydówkę, Federmanównę.

Nauczycielka ta nakazywała dzieciom katolickim — stanowiącym większość w szkole — modlić się według formułek mojżeszowych. Podczas świąt żydowskich dzieci katolickie zajęć szkolnych nie miały, a **krzyż, zawieszony w klasie, był zdejmowany podczas nauki religii żydowskiej.**

Również wykłady Federmanównej z zakresu historii i języka polskiego pozostawiały wiele do życzenia.

Kierownik szkoły, p. Winnicy, wytoczył p. Balcerkowi proces karny. — Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, **Sąd ogłosił wyrok, uniewinniający p. Balcerka, podkreślając, że udowodnił** on w całości swe zarzuty.

Opinia Lipna oczekuje, że władze szkolne wyciągną stąd odpowiednie konsekwencje zarówno wobec kierownika szkoły, jak i wobec nauczycielki Federmanówny.

Modły na intencję powrotu do zdrowia Ks. Metrop. Sapiehy.

Kraków. J. E. Ks. Biskup St. Rospond, sufragan krakowski, wydał do duchowieństwa archidiecezji krakowskie orędzie, w którym usilnie prosi kapłanów, by odprawili Mszę św. i zachęcili wiernych do najliczniejszego w niej udziału oraz do odmówienia cząstki Różańca św. **na intencję powrotu do zdrowia JE Księcia Metropolity Sapiehy.**

Zgon redaktora A. Piotrowskiego.

W czwartek w południe zmarł red. Adam Piotrowski, członek redakcji „Orędownika" w Poznaniu.

Slub sławnego artysty Jul. Osterwy z kuzynką ks. Metropolity.

W środę odbył się w jednym z kościółków wiejskich w okolicach Warszawy ślub dyr. Juliusza Osterwy z literatką Teresą Sapieżanką z Krasiczyna, kuzynką księcia Metropolity krakowskiego.

Prof. Kolankowski ustąpił z Ozonu.

Jak się dowiaduje warszawskie „ABC", prof. Ludwik Kolankowski [illegible] OZN na miasto Lwów.

„Odnowa" zawieszona

Warszawa. Sąd Okręgowy w Toruniu na posiedzeniu w dniu 23 czerwca br. po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tymczasowym przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1910 r. zawiesić czasopismo „Odnowa", wychodzące w Warszawie.

(„Odnowa" uchodziła za organ „fontu Morges" — Red.)

Doniosła uchwała Rady Ministrów.

W dniu 2 lipca rb. rada ministrów powzięła b. doniosłe decyzje w sprawie oddania przemysłu hutniczego dla celów podniesienia potencjału obronności państwa pod specjalną kontrolę państwa. Podwyższenie cen dojść może do stanu z r. **1935.**

Wybuch petardy w żydowskim sklepie w Otwocku.

Otwock. 30. 6. Dziś o godz. 12 w nocy w jednym ze sklepików żydowskich wybuchła petarda, która podłożona była prawdopodobnie pod podłogą i zaopatrzona w automat zegarowy. Bomba zniszczyła całkowicie sklep i wszystkie towary, wartości około 6 tys. zł. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 57

(Ciąg dalszy).

— Nie wiem, bo teraz podróż morska nabawia mnie niemałego przestrachu.

— O nie! bądź pan spokojny, ona pozostanie z nami, — odezwała się stanowczo pani Holmhurst.

— Ja i mój Juraś nie moglibyśmy żyć teraz bez niej, bo, jak panu wiadomo, ona ocaliła mojego synka, gdy piastunka opuściła go niegodziwie. A teraz, droga Augusto, nie zwłócz dłużej z opowiadaniem panu Nelsonowi o tym testamencie.

— O jakim testamencie? — zapytał Eustachiusz zdziwiony.

— Opowiem wszystko.

I Eustachiusz słuchał osłupiały z podziwu, gdy Augusta, zmieszana, opowiadała mu o śmierci jego stryja i w jak dziwny sposób on swoją ostatnią wolę światu przekazał.

— Pani nie pozwoliła mu chyba tatuować tego przeklętego testamentu na plecach swoich, — zawołał Eustachiusz z oburzeniem.

— O tak, uczyniłam to, — rzekła Augusta. — Jest mi pan rzeczywiście winien wiele wdzięczności, bo wycierpiałam przy tym ból wielki i pewno jeszcze niejedna przykrość czeka mnie wskutek tego.

— O! czyż mogłem spodziewać się, aby pani poniosła tak wielką ofiarę dla mnie, prawie obcego — zawołał Eustachiusz, do głębi serca wzruszony. — Niewysłowiona wdzięczność nie wygaśnie nigdy w moim sercu!

I znów nastąpiła przykra chwila milczenia.

— Więc panie Nelson, — rzekła Augusta, powstając rezolutnie z krzesła, — ponieważ ten dokument pana dotyczy jedynie, sądzę, że masz prawo zobaczyć go. Nie myślę jednak, aby mógł posłużyć panu do osiągnięcia przynależnego ci spadku, lecz być może, iż unieważni się przez to poprzedni testament pana Nelsona.

— Tego nie wiem, — odpowiedział Eustachiusz, — lecz przypominam sobie, iż pewien prawnik, mój przyjaciel, powiedział mi o podobnym przypadku, gdzie testament przez sąd potwierdzony nie został z tej przyczyny, iż znalazł się później jeszcze.

— Więc, w tym razie tatuowanie nie byłoby bezskuteczne, — rzekła Augusta z radosnym błyskiem w oczach. — A teraz patrz pan, — dodała zarumieniona i zdjąwszy ze szyi szal, obróciła się tak, iż Eustachiusz mógł przeczytać tatuowane pismo na jej plecach. Z wyrazem podziwu patrzał na te wielkie, wyraźne głoski, które mu dwa miliony funtów szterlingów obiecywały. Był tak wzruszony, że słowa wymówić nie mógł, w milczeniu podniósł szal i okrył nim jej ramiona.

— Przepraszam pana, — muszę koniecznie oddalić się na chwilkę, aby obiad zadysponować — i wyszła spiesznie z salonu. Eustachiusz zamknął drzwi za nią i gdy się teraz zwrócił do Augusty, uczuł, że w tej chwili los się jego ma rozstrzygnąć. Ludzie różne mają usposobienia. Jedni cofają się ze strachem, gdy dla nich szczęście się uśmiechnie, inni chwytają je śmiałą ręką i trzymają je silnie. Ci są zwykle zwycięzcami w trudnej walce z życiem A do tych należał Eustachiusz Nelson. (C. d. n.).

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 5 lipca 1937 r.

Kalendarzyk. 5 lipca, Poniedziałek, Antoniego.
6 lipca, Wtorek, Izajasza.
Wschód słońca g. 3 — m. 23. Zachód słońca g. 19 — m. 58.
Wschód księżyca g. 1 — m. 48. Zachód księżyca g. 18 — m. 45.

Jaka będzie pogoda w lipcu?

Od 1 do 10 lipca pogoda dość pogodna, lecz wietrzna parna i ciepła, z większymi opadami w drugiej połowie okresu.

Od 10 do 20 lipca pogoda zmienna, zachmurzenie, opady i burza, zwłaszcza około 11, 15 i 18 lipca. Po burzach chłodniej i wietrzno.

Od 21 do 31 lipca dość pogodnie, słoneczno, jednak chwilami wietrzno i parno, deszcze i burze od 23 do 29 lipca.

Z miasta i powiatu.

Błąd drukarski.

Nowemiasto. W nrze 75 naszego pisma przy podaniu wiadomości o nabyciu przez tut. Bank Ludowy kamienicy od p Lubenaua z Gdańska zaszedł błąd drukarski. Cena kupna wynosi **nie** 25 tys. zł, a **23** tys. zł.

Z posiedzenia Rady Powiat.

Nowe Miasto. W dniu 30 czerwca rb. odbyło się posiedzenie Rady Powiat Głównym punktem obrad było uchwalenie statutu **KKO** powiatu lubawskiego.

Obecnych było 19 radnych, nieobecnych 11, w tym 6 radnych **bez usprawiedliwienia.** Zebranie zagaił przewodniczący Wydziału Powiat., p. mgr. Kowalski, stwierdzając potrzebne quorum, po czym wezwał do uczczenia pamięci zmarłych ostatnio radnych śp. **Władysława Sugajskiego i Waleriana Ziółkowskiego**, W związku z odczytaniem protokółu radny dyr. Bork porusza sprawę zajęcia stanowiska wobec **tych radnych,** którzy **bez usprawiedliwienia nie przychodzą** na posiedzenia Jak wykazano, ustawa przewiduje przy trzykrotnim opuszczeniu zebrania przez radnego bez usprawiedliwienia jego wykluczenia. P. Przewodn. podał, iż sprawę tę postawi na porządek obrad Wydz. Powiat.

W komunikatach p Przew. podał do wiadomości sprawę starań o połączenie kolejowe Rakowice—Jamielnik wzgl Nowemiasto—Ostrowite, następnie sprawę przekazania gmachu poseminaryjnego do dyspozycji Min. Spraw Wewn., co umożliwi stacjonowanie w Lubawie Szkoły Podof. dla małoletnich, sprawę uzyskania praw gimn. państw. przez gimn. w Lubawie. Poza tym podaje jeszcze do wiadomości, że na **Ośrodek Zdrowia w Nowym Mieście** daje Skarb Państwa **20 tys. zł bezzwrotnej zapomogi,** jak również, że przewidziana jest ze Skarbu Państwa dla powiatu bezzwrotna zapomoga we wysokości **20 tys zł na drogi gminne.** Nad projektem statutu **KKO** wywiązała się obszerna, ożyp. dyr. Bork, następnie [illegible] brali przede wszystkim ks. prob. Zabrocki, rad. [illegible] i rad. Marszałek, a wyjaśnienia dawał p. Przewodn. oraz dyr. KKO Jankowski. Rada Powiatowa uchwaliła jednogłośnie odnośny wzorowy statut KKO, jednak z rozmaitymi poprawkami wzgl. uzupełnieniami, wniesionymi przez rad. dyr. Borka. W wolnych wnioskach radny Wałaszek poruszył sprawę największych dłużników KKO. Radn. ks. Dembieński przedstawił sprawę przyznania Nowemu Miastu liceum **typu przyrodniczego,** dla którego w naszym powiecie ledwo się znajdzie wymagana liczba uczniów i stąd to przyznanie liceum staje się problematycznym. Należałoby poczynić starania, by uzyskać liceum innego typu, np. humanistycznego. P. Przew. przyrzekł zająć się tą sprawą. Posiedzenie trwało od godz. 10 do 15.30.

Przyjęcie dzieci do I Komunii św.

Nowe Miasto, Wczorajszej niedzieli obchodziła parafia nasza wielkie święto z okazji przystąpienia 229 dzieci (117 dziewcząt i 112 chłopców) do Stołu Pańskiego. O godz. 9 ej wśród bicia dzwonów i z pieśnią „**Kto** się w opiekę” na ustach ks. Proboszcz w asyście 4 księży, z udziałem delegacyj organizacyj kościelnych z sztandarami oraz w otoczeniu licznych wiernych wprowadził dziatwę do świątyni. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. prob. dr Pryba, który też od ołtarza przemówił w serdecznych słowach, wskazując na doniosłość tego dnia dla dziatwy i wzywając ją do wytrwania pod sztandarem Chrystusowym, a szczególnie podkreślając potrzebę opieki rodziców względem dzieci, zwłaszcza w obecnych czasach.

Następnie neokomunikanci odmówili wspólne wyznanie wiary i przyrzeczenia i w skupieniu odebrali z rąk ks. Proboszcza **Komunię św.** Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano wspólnie „My chcemy Boga”, po czym znów procesjonalnie dzieci wróciły przed plebanię, gdzie otrzymały piękne obrazki pamiątkowe.

Podniosły ton nadały uroczystości pięknie w girlandy przybrana świątynia oraz śpiew chóru św. Cecylii pod batutą organisty p. Smukały.

Oddział L. M. K. w Nowym Mieście

zawiadamia, iż nadeszły karty uczestnictwa na Swięto Morza, upoważniające aż do 50 **proc.** zniżki za opłatą 3,50 zł.

Domagała, prezes.

Apel.

Nowemiasto. Powiatowy Komitet Funduszu Obrony Narodowej uchwalił zakupić z dobrowolnych ofiar, złożonych przez społeczeństwo powiatu lubawskiego, ciężkie karabiny maszynowe dla macierzystego naszego pułku. Ilość ciężkich karabinów maszynowych, przekazanych wspomnianemu pułkowi, zależeć będzie od wysokości ofiar i stopnia poświęcenia ludności powiatu lubawskiego. Ciężkie karabiny maszynowe wręczone zostaną wojsku w **czasie wielkiej manifestacji narodowej w Nowym Mieście Lubawskim w końcu września rb.** Manifestacja ta ma się przemienić w jedną **wielką potężną rewię wielotysięcznych rzesz ludności,** która przy tej okazji będzie miała sposobność okazania w sposób gorący i serdeczny swego **patriotyzmu,** przywiązania i miłości do Ojczyzny.

W czasie od 1 do 31 lipca przeprowadzają na terenie całego powiatu miejskie i gminne komitety Funduszu Obrony Narodowej z pp. burmistrzami i wójtami na czele wielką zbiórkę pieniężną, która ma umożliwić zakup dla wojska jak największej ilości ciężkich karabinów maszynowych. Dla orientacji podaje się, **że** wysokość ofiar dla rolników określona została **na** 5 groszy od morgi tak, że np. na gospodarza, posiadającego 60 mórg, przypadłaby ofiara w kwocie 3, zł. Komitet Powiatowy wierzy, **że** na terenie powiatu nie będzie ani jednego obywatela patrioty, szczerze przywiązanego do armii, któryby odmawiał złożenia tak drobnej ofiary na wielki i wzniosły cel, któremu na imię: „dozbrojenie armii”.

Dalsze ofiary na samolot złożyli:

Grono Profesorów Państw. Gimnazjum Nowe Miasto 25 zł, Kółko Rolnicze Tuszewo 20 zł, Kółko Rolnicze Skarlin 8 zł, Kat. Stow. Młodz. Męskiej Lubawa 6 zł.

Ofiarodawcom Zarząd Obwodu składa serdeczne podziękowanie.

Posiedzenie likwidacyjne Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście.

Nowemiasto. W piątek, 25 czerwca o godz. 20-tej odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej posiedzenie likwidacyjne Obyw. Miejsk. Kom. Zimowej Pomocy Bezrobotnym któremu przewodniczył przewod. Komitetu ks. prob. dr. Leon Pryba i zdał sprawozdanie, z którego wynika, że ofiary **gotówkowe z złożonych** deklaracyj, jak też wpłacone przez pracowników urzędów państwowych samorządowych i wol. zawodów wynoszą 4 845,71 zł, ofiary ze zbiórek ulicznych do puszek 278,87 zł, ofiary z koncertu w cukierni p. Rogowskiego 133 zł, ofiary, zebrane dzięki staran. p. Starosty od przebywaj. u niego interesantów do puszki 67,65 zł, razem 5.325,23 zł.

Subwencje, otrzymane przez Powiat Kom. Zimowej Pomocy Bezrob., wynoszą 5.250 zł.

Ofiary w naturze, a spieniężone 67,30 zł.

Gotówka, za sprzed. węgiel bezrob. 798,75 zł.

Ze sprzedaży znaczków na Pomoc Zim. 55 zł.

Gotówka, wpłac. przez Zarząd Miejski z budżetu rzeźni m. za nawieziony lód, 150 zł.

Gotówka, wpłac. przez Zarząd Gm. Nowe Miasto-wieś tyt. zwr. kosztów za przewóz węgla 44,92 zł.

Ogólny dochód Obyw. M. Komitetu 11.691,20 zł.

Z pomocy zimowej korzystało w czasie rozpoczęcia akcji 44 bezrobotnych.

W czasie największego napięcia liczba ta wzrosła do 164 osób, zakończono natomiast przy liczbie 61 osób.

Ks. Przewodniczący w imieniu Komitetu złożył wszystkim, którzy czy to złożeniem ofiar czy też bezinteresowną pracą lub w inny sposób przyczynili się do ulżenia bezrobotnym, „serdeczne Bóg zapłać”, zaznaczając, że obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym niniejszym się rozwiązuje.

Zebranie Zarządów Kółek Rolniczych.

Nowemiasto. Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowym Mieście zwołuje na czwartek, dnia 8 lipca 1937 r. na godz. 14.30 do lokalu zebrań K. R. w Krotoszynach (szkoła) zebranie Zarządów Kółek Rolniczych z okręgu Biskupca.

Na zebranie **to** stawić się powinny całe Zarządy Kółek Rolniczych okręgu Biskupieckiego T. R. P.

Stow. Właśc. Nieruch. Nowe Miasto Lub.

podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że powtórne walne zebranie odbędzie się dnia 11 lipca 1937 r. o godz. 16. (4.) w Hotelu Centralnym parter z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. odczytanie protokółu, 3. odczytanie okólników, 4. wybór marszałka, 5. wybór zarządu, a) prezesa, b) zastępcę prezesa, c) sekretarza, d) zastępcę sekretarza e) skarbnika, f) ławników, g) oraz 3 członków komisji rewizyjnej, 6. Wolne wnioski.

Zatem uprasza się o jak najliczniejszy udział Zarząd.

Z sali sądowej.

Nowe Miasto. Dn. 30 ubm. pod przewodn. ases. Sądu grodz. p. Lutoborskiego rozpatrywano [illegible] zast. prok. p. Gołaszewskiego nast. sprawy: Stachowscy Alfons i Marta, Witkowski Antoni z [illegible] Marta z Szlach Kruszyn odpowiadali za kradzież garderoby wartości 340 zł. Zasądzeni zostali I. na 1 rok więz., II. na 2 mies. aresztu, III został uwolniony, IV. 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata; Jarzębowscy Antoni i Julianna z Skarlina za kradzież kartofli z kopca wartości 15 zł, każdy po 2 tygodnie aresztu z zawiesz na 2 lata; Trzciński Fr. z Morczna za nieprowadzenie ksiąg na 10 zł grzywny; Umińscy Józef i Marianna z Tereszewa za pobicie i zniewagę I. na 2 mies. aresztu, II. na 1 tydz. aresztu; Skrzypczak Ignacy z Tereszewa za udaremnienie egzekucji na 3 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata; Piotrowska Waleria z Lekart za kradzież mleka na 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Odpust w Lipach.

Lubawa. Tegoroczny odpust lipski, 2 bm., odbył się przy nader pięknej pogodzie i bardzo licznym udziale wiernych, nawet z dalekich stron, co świadczy o sławie cudownego miejsca Matki Boskiej Lipskiej. Bardzo liczny napływ pątników zauważono już 1 lipca. Tegoż dnia o godz. 3 wyruszyła z kościoła farnego procesja z figurą M. B. Lipskiej, niesiona przez tut. ks. wik. Kalinowskiego w asyście ks kleryka Dembickiego, przed którą dziewczynki pod opieką Siostr z zakładu św. Józefa sypały całą drogę kwiatki do Lip. Udział w procesji brały poczety sztandarowe tut. towarzystw oraz nadzwyczaj wielka rzesza wiernych, jak również orkiestra. W Lipach nieszpory o godz. 18 odprawił ks Jankowski. Następnego dnia Msze św. rozpoczęły się od godz. 6-ej rano, suma o 11-ej, nieszpory o 18-ej. Wszystkie nauki, bardzo płomienne, podczas nieszporów, poprzedzających dzień odpustu oraz w dniu odpustowym wygłosił słynny kaznodzieja O. Rektor Ks. Chrobak, Jezuita z Gdyni, specjalnie przez Wieleb. ks. Prałata zaproszony. Po nieszporach wyruszyła procesja w tym samym porządku, jak dnia poprzedniego, z figurą Matki B. Lipskiej, niesioną przez ks. Jankowskiego, do kościoła farnego, gdzie nastąpiło zakończenie uroczystości. Znacznie większy aniżeli w poprzednich latach udział w odpuście ze strony wiernych świadczy o wielkim przywiązaniu do Wiary i Kościoła.

Zjazd Okręgowy Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w Lubawie.

Lubawa. Dnia 11 lipca rb., to jest w przyszłą niedzielę, odbędzie się w Lubawie **Zjazd Okręgowy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej.** Jak się dowiadujemy, zgłosiło dotąd swój przyjazd **400 druhen** Dalsze zgłoszenia wpływają.

Będzie zatem Zjazd Okręgowy przeglądem sił i sprawdzianem karności młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w KSM. ż. Młodzież nasza okaże publicznie, że dostatecznie zrozumiała, iż pełni **służbę przedniej straży w szeregach Akcji Katolickiej,** okaże swe przywiązanie do **Kościoła Katolickiego,** okaże swą gotowość do wytężonej i ofiarnej pracy nad odbudową **prawdziwie katolickiej i narodowej Polski.**

Zaś obowiązkiem społeczeństwa miasta Lubawy jest okazanie **swego zainteresowania** dla akcji katolickiej naszej młodzieży, **zamanifestowanie** swych uczuć katolickich, **zachęcenie** młodzieży do coraz gorliwszej i ofiarniejszej pracy. Niech w dniu 11 lipca starsze społeczeństwo złączy się z młodzieżą, która **jest przyszłością** narodu, **w jednym wielkim hołdzie, złożonym Chrystusowi-Królowi.**

Szczegółowy program Zjazdu zostanie ogłoszony w następnym numerze „Drwęcy”.

Srebrne gody małżeńskie.

Kamionka. W dniu 3 lipca br. obchodzili państwo Fiszerowie z Kamionki 25-lecie pożycia małżeńskiego. Czcigodnym Jubilatom życzy nasza redakcja zdrowia i błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności na dalszą wspólną drogę życia oraz doczekania się przy czerstwym zdrowiu złotych godów małżeńskich.

Kradzieże.

Lipinki. W ub. tygodniu skradziono p Feliksowi Wałeckiemu i Kamińskiemu z Lipinek 2 rowery wart. ok. 100 zł.

Rywałdzik. P. Grabowskiemu Kaz. z Rywałdzika skradziono świniaka około 90 kg., wartości 70 zł.

Szczepankowo. P. Bartkowskiemu z Szczepankowa skradziono koło od woza.

Lubawa. Na szkodę p. Józefa **Mellera** z Lubawy skradziono z piwnicy 25 ubm. 75 kg ziemniaków, 5 kg mięsa i pół kg masła ogólnej wartości 20 zł, zaś dn. 28 ubm. na targu p. Zofii Kucharskiej, **żonie** robotnika, portmonetkę z gotówką 23 70 zł.

Pacołtowo. Na szkodę p. Grzywacza Bern. z Pacołtowa skradziono w ub. tygodniu kopkę siana. Sprawcą okazał się Kupniewski Jakób z Pacołtowa.

Kuligi. Rolnikowi p. Gaciochowi Janowi skradziono 25 zł gotówki oraz 2 fartuchy od powózek.

Mroczno. P. Łucji Sałeckiej z Mroczna skradziono bransoletkę, wart. 10 zł. Kradzieży dokonała 14 letnia Janina Filipowska.

Boleszyn. Dn. 26 ubm. zgłosił Policji p. Krajewski Józef, rolnik z Boleszyna, kradzież 2 okien z ramami, 1 płyty z kręgami i 2 drzwiczek do piekarnika. Sprawcą kradzieży jak wykazało dochodzenie, jest Teofil **Kowalski,** z zawodu szewc. W niewykrytych sprawach prowadzi się śledztwo.

Z Pomorza.

Piękna uroczystość KSM.

Ciche. Tut. KSM. m., które w okresie swego istnienia rozwijało się pomyślnie, przeżywało w święto św. Piotra i Pawła radosne chwile — swój 10-letni jubileusz. Wieś przybrana była w 3 piękne bramy powitalne. Już wczesnego ranka zjechało kilka bratnich towarzystw oraz goście. O godz. 10 po zbiórce oddziałów i delegacyj na dziedzińcu szkolnym nastąpił wymarsz na nabożeństwo polowe. Piękny ołtarz wybudowano przy cmentarzu. Podczas Mszy św., którą odprawił ks. prob. Dembiński z Pokrzydowa, przygrywał dobrze zgrany zespół orkiestralny z Brodnicy. Porywające kazanie wygłosił gen. sekr. ks. Gajdus. W nabożeństwie brało udział m. in. p. starosta Galusiński z Brodnicy, 5 sztandarów KSM. męsk. i 1 żeńskiego oraz **oddział** warszawskich harcerzy z sztandarem, którzy obecnie obozują nad jeziorem w **Partęcinach.**

Po nabożeństwie zagaił ks. prob. Kłonkowski z Cichego akademię. Nasamprzód powitał wszystkich gości, m. in. ks. radcę Dunajskiego z Łąkorza jako założyciela tut. placówki KSM., ks. prob. Dembińskiego z Pokrzydowa, p. Starostę, gen. sekr. ks. Gajdusa z Pelplina, okręg. prezesa KSM., ks Dysarza z Brodnicy, po czym chór druhów przy akompaniamencie orkiestry odśpiewał hymn związkowy „Hej do apelu“. Z kolei ks. radca Dunajski jako założyciel złożył oddziałowi życzenia pomyślnego dalszego rozwoju. W imieniu JE. ks. Biskupa Ordynariusza złożył życzenia gen. sekr. ks. Gajdus, dekorując zarazem wielce zasłużonego około rozkwitu placówki ks. prob. Kłonkowskiego złotym związkowym krzyżem zasługi, a srebrnym krzyżem zasługi nast. członków: Borkowskiego, Jaskulskiego, Jakubowskiego, Alf. Sikorskiego i Fr. Witkowskiego. Wszystkich odznaczonych zebrani gorąco oklaskiwali. Następnie delegaci poszczególnych towarzystw składali życzenia

Ks. Asystent podziękował za życzenia, a wszystkim obecnym za uświetnienie swą obecnością uroczystości, wzniesiono 3-krotnie okrzyk na cześć [illegible] defiladę p. Starosta w towarzystwie duchowieństwa. Dziarsko prezentowała się organizacja, defilujące przy dźwiękach orkiestry.

Po południu odbyła się nad pięknym jeziorem partęcińskim zabawa leśna, na program której składały się różne urozmaicenia, m. in. występy chóru śpiewaczego z Łąkorza pod batutą ks. radcy Dunajskiego, rozgrywka w koszykówkę, przejażdżka łodziami po jeziorze.

Pogoda dopisała. Organizatorzy z ks. prob. Kłonkowskim wywiązali się ze swego zadania nadspodziewanie, to też obchód udał się doskonale i pozostanie wszystkim uczestnikom w miłej pamięci. Obecny.

Kradzieże rowerów.

Kostkowo. W czasie odbywającej się ostatnio zabawy w lesie leśn. Kostkowo skradziono 3 rowery i to pp. Szulwicowi Józ. z Groszek, Duchnie Kaz., ślus. z Lubawy i Kamińskiemu Fr. z Zabin. Działała widocznie jakaś dobrze zorganizowana szajka amatorów rowerów.

Senacyjna zmiana udzielonego zezwolenia.

Działdowo. Dyrekcja Monopolu Spirytusowego, udzieliwszy koncesji p Adamskiemu, **emeryt. urzędnikowi skarbowemu na hurtową sprzedaż w Działdowie** wyrobów tyt, zawarła z nim umowę, według której przyjął na siebie obowiązek rozpoczęcia **już z dniem 1 bm. sprzedaży tych wyrobów,** w wynajętym już lokalu. W trakcie przygotowania się do urządzenia przedsiębiorstwa pełen optymizmu p. Adamski niespodziewanie **otrzymał wiadomość, że odwołuje się zezwolenie na hurtową sprzedaż** wyrobów tytoniowych w Działdowie, ale za to udziela mu się takie **zezwolenie na m. Smigiel** (Wielkopolska) Ta zmiana jest żywo komentowana.

Z jarmarku.

Brodnica. Dnia 1 lipca br. odbył się jarmark u nas Koni hodowlanych brakło. Za konie robocze lepsze płacono 250—500 zł., gorsze 140—300 zł. Za krowy mleczne płacono 150—230 zł, gorsze 120—160 zł, na rzeź 70—140 zł, bydło jałowe 40—80 zł, kozy 5—9 zł, Spęd ogólny średni. Tranzakcyj zawarto naogół dość dużo.

Echa strajku.

Brodnica. Strajk, który wybuchł przy budowie kolei Sierpce-Brodnica, nie został dotychczas zlikwidowany. Również przy pracach, pozostających pod nadzorem Wydziału Pow., zatrudnieni robotnicy strajkują. W związku z powyższym skonsygnowano większe oddziały policji, które zostały w koszarach miejscowego garnizonu zakwaterowane. Przytrzymano też kilku agitatorów z pod znaku PPS. Niektórzy z agitatorów podobno nawet groźbą zmuszali robotników do strajku. Likwidacja pomyślna strajku leży i w interesie robotników jak również w interesie gospodarczym kraju i czynniki kompetentne dołożą zapewne wszelkich starań, by jak najrychlej powstały strajk został zlikwidowany.

Cała rodzina zatruła się ciastkami z cukierni żydowskiej.

Michał Kędzierski we Warszawie kupił w cukierni „Nowoczesnej”, naleź. do właśc. żydów, pół kila ciastek z jagodami i 10 sztuk z jabłkami. Niespełna półtorej godziny po spożyciu ciastek cała rodzina zachorowała z objawami zatrucia, dostając boleści i torsji. Lekarz stwierdził zatrucie. Policja prowadzi dochodzenia.

Wystarczająca ilość podpisów do zwołania sesji nadzwyczajnej.

Warszawa. Liczba podpisów, składanych na wniosku, wysuniętym przez krakowską grupę regionalną o **zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu** w sprawie samowolnego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiehę szczątków Józefa Piłsudskiego, **przekroczyła liczbę, wymaganą przez art. 26 konstytucji.**

Jak donoszą, Sejm i Senat chcą **rządowi udzielić pełnomocnictw** dla załatwienia sporu wawelskiego.

Mianowania i dymisje.

Warszawa. Minister spr. wewnętrznych mianował naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w ministerstwie p. Mieczysława Skalskiego, **ostatnio szefa** wydziału ogólnego dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, delegowanego do ministerstwa skarbu.

Warszawa. Jak nas informują, minister WR. i OP. udzielił urlopu p. Jerzemu Gadomskiemu, kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego.

P. Gadomski po urlopie nie powróci na dotychczasowe stanowisko.

Znowu żydzi zakłuli dwóch Polaków.

W Zagłębiu Dąbrowskim w mieście **Będzinie żydowscy rzeźnicy** dokonali napadu **na dwu Polaków,** Jana i Bolesława Ożogów, których pokłuli poważnie nożami. Obydwu odstawiono do szpitala.

Jan Ożóg liczy lat 52, jego syn zaś Bolesław 28 lat. Obaj zatrudnieni byli na robotach sezonowych. Jan Ożóg ma 2 razy przebite nożem lewe płuco w okolicy serca. Syn również ciężko ranny. Życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża.

Wypadek wywołał w okolicy duże podniecenie.

Zajścia w Ciechanowie.

Jak donosi Pat, robotnicy, pracujący na robotach publicznych w Ciechanowie, zorganizowali strajk, domagając się zwiększenia czasu pracy lub podwyżki, W dniu 2 lipca strajkujący, zebrani przed starostwem, nie czekając na wynik prowadzonych z inspektorem pracy pertraktacyj, usiłowali wtargnąć do wnętrza gmachu. Na wezwanie policji do rozejścia się zebrani obrzucili policję kamieniami oraz powybijali szyby w starostwie, wobec czego policja zmuszona była użyć siły do rozproszenia demonstrantów. po czym spokój został całkowicie przywrócony.

W wyniku zajścia został ranny kamieniem w głowę — st. post. Wiśniewski, dwie zaś osoby lekko pokaleczone. Stan zdrowia st. post. Wiśniewskiego jest poważny.

Kto jeszcze dotąd nie zapisał

„D R W Ę C Y“

na miesiąc lipiec

to już ostatni termin, by to bezzwłocznie uczynić.

Interpelacja w sprawie udzielenia lokalu państwowego na zjazd lóż masońskich.

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 15 ub. m. poseł Dudziński zgłosił interpelację w sprawie należenia funkcjonariuszów państwowych do nielegalnych organizacyj, mających centrale poza granicą państwa i udzielających gmachów państwowych na zebrania takich organizacyj. Według doniesień dwutygodnika „Revue Internationale des Sociétés Secrètes", odbyło się 9 grudnia 1936 r. zebranie reprezentantów loży masońskiej obrządku szkockiego w Warszawie. **Zebranie miało się odbyć w gmachu Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych.** Interpelant zwraca się do premiera z zapytaniem: „1) czy wiadomości te odpowiadają prawdzie, 2) czy prawdą jest, że poszczególne osoby, znajdujące się na etacie państwowym, należą do organizacyj nielegalnych, mających swoje centrale poza granicami Rzeczypospolitej, 3) co premier zamierza uczynić, ażeby uniemożliwić funkcjonariuszom państwowym należenie do takich organizacyj, 4) czy premier zamierza wyciągnąć konsekwencje z udzielenia przez Ministerstwo Rolnictwa i dyrektora Lasów Państwowych lokalu w gmachu państwowym na zebrania nielegalnej organizacji."

Wobec zamknięcia sesji Sejmu interpelacja ta, tak słuszna, nie znalazła się na porządku dziennym.

Japońsko-sowiecki konflikt ku likwidacji.

Ostry konflikt japońsko-sowiecki w sprawie wysp na Amurze ma się ku likwidacji.

Nadzwyczajne harce pioruna.

Pszczyna. Z Paniów, pow. pszczyński, donoszą o niezwykłych harcach pioruna. Otóż podczas burzy uderzył piorun w przewody telegraficzne w odległości 50 mtr. od domów mieszkalnych, należących do dworu Spółki Godula. Ponieważ słupy nie były uziemione, piorun przebiegł drutami do jednego z domów, następnie po drucie podtrzymującym słup, a uczepionym do muru domu, przeszedł do mieszkania Słowików. Po drodze zabił 7 miesięczne dziecko Słowików, Martę, poraził Antoninę Słowikową, jej 11 letniego syna Ignacego, uszedł oknem i dalej wpadł do pobliskiego chlewika, gdzie zabił jeszcze świnię. Dokonawszy takiego spustoszenia, piorun wpadł do ziemi.

Obniżka stopy wkładowej w bankach.

Warszawa. Związek banków w Polsce w wyniku narady i w ścisłym porozumieniu się z min. skarbu powziął uchwałę, w myśl której, począwszy od dnia 1 lipca rb., stopa proc. od wpłat wkładów w bankach prywatnych, należących do Związku, została obniżona o **pół do 1 proc.**

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 6. VII. Audycja poranna. 12.25 Koncert ork. wojsk. 16.00 Czym jest twój tatuś — pilotem linii lotniczej. 16.30 Płyty. 16 45 O najdziwniejszej puszczy w Polsce — fel 17.00 Koncert w 100 rocznicę urodzin Wł. Zeleńskiego. 18.15 Płyty. 19.00 Medycy i ich chorzy w krzywym zwierciadle humoru — wesoły dialog. 19.15 Płyty. 20.00 Muzyka lekka i tan. w wyk. ork. wileńskiej, 22.00 Pieśni węgierskie. 22.30 Muzyka węgierska.

Sroda, 7. VII. 6.15] Audycja poranna. 12.25 Koncert w wyk. łódzkiej ork. salon 16.00 Religijność Orzeszkowej, a czasy nasze — szkic lit. 16.15 Pieśni śląskie. 16.45 Psychologia żołnierza w literaturze polskiej — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Buduję własny dom — fel. 18.15 Płyty. 19.00 Słynni dyrygenci — XII audycja — Muck i Straram. 20.00 Iluzje — koncert krak. kwartetu 21.00 Koncert chopinowski. 22.00 Muzyka lekka i tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 6. VII. 12.15 Hodowla bażantów — jako użytek uboczny rolników — pogad. roln. 13.00, 15 00, 16.20, 18.20, 22.30, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Skrzynka techn. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 7. VII. 12.15 Skrzynka roln 13.00, 15.20, 18.15, 23.00 Płyty. 15 00 Rozmowa z dziećmi. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Pogad. społ. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Bydgoszcz na naszej fali.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 2. 7.	Bydgoszcz, 3. 7.
Żyto	26.75— 27.00	26,50— 26.75
Pszenica	29 25— 29.50	29.50— 30.00
Jęczmień	25.75— 26.00	24 00— 24.25
Owies	26.75— 27.00	25.50— 26.00
Otręby jęczmienne	17.00— 18 00	17.75— 18.00
Groch Viktoria	23.00— 25.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	—	22.00— 24.00
Gorczyca	33.00— 35.00	32.00— 34.00
Siemie lniane	—	—
Seradela	—	—
Peluszka	23.50— 25.00	22.50— 23.50
Wyka	23.00— 25.00	25.00— 26.00
Mak niebieski	—	—
Łubin niebieski	17.00— 17.50	16.25— 16.50
Łubin żółty	17,25— 18.25	16.50— 17.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu naszemu Zmarłemu

ś. p.

Walerianowi Ziółkowskiemu

a w szczególności Przewielebnemu Ks. prob. Chylińskiemu z Mikołajek, Przewielebnemu ks. prof. Dembieńskiemu, p. Staroście mgr. Kowalskiemu, p. dyr. Borkowi, p.p. Członkom Rady Pow., Zarządowi i Radzie Gminnej, Ks. wikaremu Rucińskiemu z Golubia za odprawienie Mszy św., Krewnym Przyjaciołom i Znajomym oraz za nadesłane wyrazy szczerego współczucia i ofiarowane wieńce składają z głębi serca płynące serdeczne

„Bóg zapłać"

Żona z dziećmi.

Wielkie Bałówki, w czerwcu 1937 r.

Podziękowanie.

Wielebn. Duchowieństwu, Komendantce hufca harceskiego, Harcerkom, Harcerzom, Stow. Dzieci Marii, Siostrom Miłosierdzia oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za złożenie wieńców i oddanie ostatniej przysługi naszej kochanej córeczce ś. p.

Helenie

składamy nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Rodzina Chorągiewskich.

Lubawa, w lipcu 1937 r.

Sprzedamy następujące parcele budowlane:

jedną po lewej stronie drogi wiodącej do Dworca Głównego (gdzie obecnie stoi kiosk) w obszarze 2305 m²
trzy po prawej stronie tejże drogi w obszarach 1830 m² wzgl. 1848 m² wzgl. 1811 m²

jedną po prawej stronie szosy Łąkowskiej (obok posesji p. Pruskiej) w obszarze 4246 m²

Oferty składać prosimy do dnia 15 bm. z podaniem ceny od metra kwadratowego.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 3 lipca 1937 r.

Zarząd Miejski.